

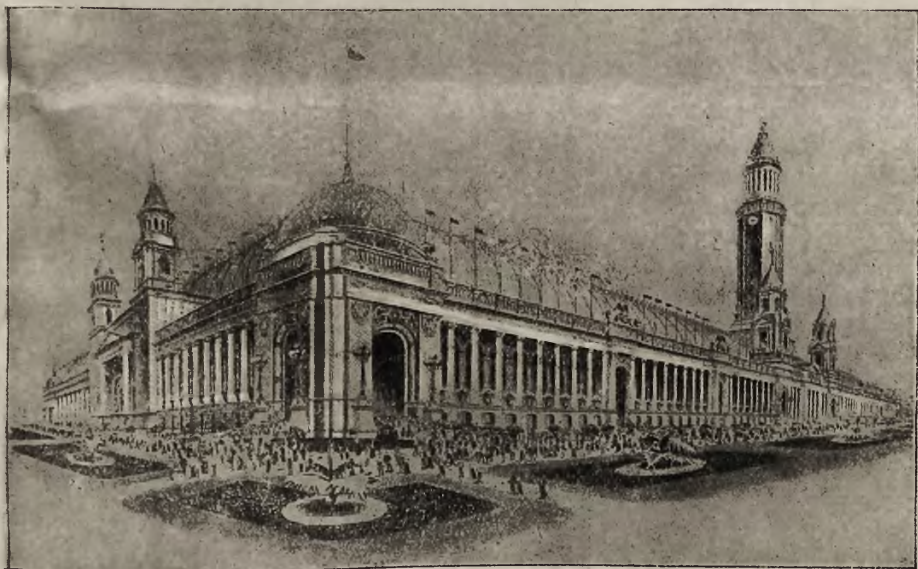
ponia wszystkie instytucje i urzędnienia, które postawiły ją w rządzie cywilizowanych państw świata. Nadał więc narodowi konstytucję, urządził wzorowo szkoły i wyższe zakłady, zreformował wojsko na modłę europejską i sam — wbrew zwyczajowi wschodnich władców — bierze żywy udział we wszystkich sprawach państwa. To też poddani



Japoński cesarz i dwór jego: Ces. Karuko, żona mikada.

odpłacają mu miłością i wdzięcznością za wszystkie dobrodziejstwa, które z wysokości tronu spływają na nich.

I obecnie w niebezpiecznym paroksyzmie krwawej wojny. Mikado zachowuje zimną krew, a ma-



Z wystawy w St. Louis: Pawilon na okazy najróżnorodniejszego przemysłu.

jąc z natury bystry zmysł obserwacyjny, sam kierując obradami wojennej rady, nie gardząc przytem wskazówkami zdolnych strategów.

Cheć dać przykład poświęcenia swym poddanym — w krytycznych bądź co bądź dla Japonii chwilach obecnych — zaprowadził Mikado znaczne oszczędności w wydatkach osobistych i dworskich. Zmniejszył mianowicie personal urzędników dworskich — sam dobrowolnie zredukował sobie listę cywilną, a każdy grosz w ten sposób zaoszczędzony składa ochotnie na ołtarzu wojującej ojczyzny. Niemniej i żona mikada, cesarzowa Karuko, odmawia sobie obecnie wiele z kosztownych wydatków i przyjemności, dla których dotychczas poświęcała swój czas i środki.

Cesarstwo japońskie są poślubieni od r. 1869. Żona mikada pochodzi z prastarej rodziny Fudziwasa Iczidzio. Dzieci mają czworo, z tego dwóch synów i dwie córki; następcą tronu jest książę Joszihito Harunomja.

Stosunki rodzinne domu cesarskiego są niezmiernie serdeczne i prawdziwie patryarchalne. Wzajemna miłość i szacunek, panujące w rodzinie mikada, stały się niemal przysłowiem u ludu, oddanego do ostatniej kropli krwi ukochanemu swemu władcy.

Kobieta-demon.

Swego czasu niezwykle zainteresowanie wzbudził wśród wiedeńskiego świata tragiczny zgon starosty z Mürrzuschlagu von Hervaya, który wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Dobę zaledwie tajemnica okrywała przyczyny tego tragicznego kroku von Hervaya, bo po upływie doby, zanim jeszcze zwłoki jego złożono do grobu, nowa sensacja, rzucająca światło na tę pierwszą, zajęła umysły całego Mürrzuschlagu: oto prokuratora państwa osadziła w więzieniu śledczym, piękną, młodą małżonkę denata, Leontynę von Hervay i to — pod zarzutem bigamii.

Wieść o aresztowaniu pani von Hervay rozgorączkowała wszystkich, którzy ją znali, a zwłaszcza na pici brzydkiej zrobiła szalone wrażenie.

Tę piękną von Hervay, u której stópek klęczały roje wielbicieli, która działała na mężczyzn jak haszysz na wyznawców Proroka z Mekki aresztowano i pod zarzutem takiej ciężkiej zbrodni, jak bigamia!

Mężczyźni nie chcieli w to wierzyć, kobiety, którym powódzenie i hołdy składane Hervayowej były solą w oku, skakały z radości, a każdy oczekiwał z niecierpliwością, co wykryje karząca dłoń sprawiedliwości i jaki los spotka piękną kobietę.

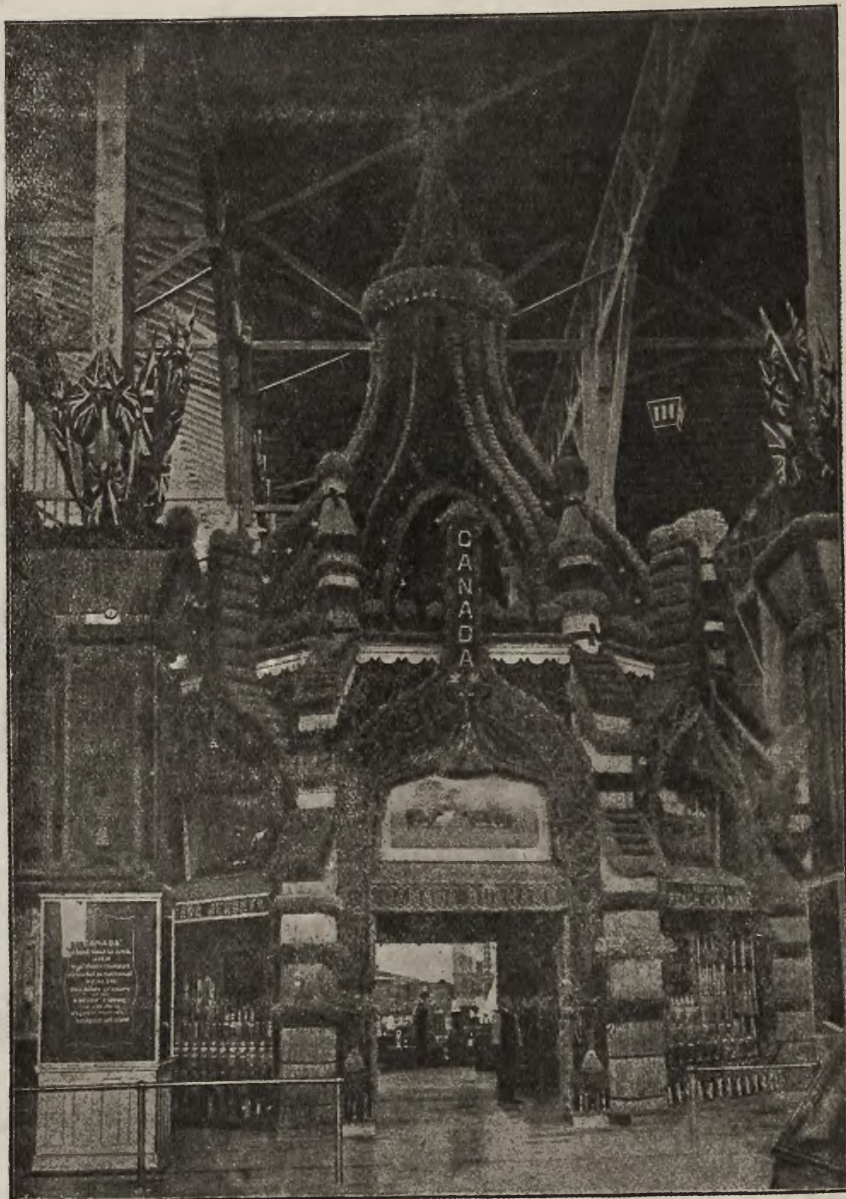
Nie czekano długo. Sąd wydał wyrok skazujący ją na

cztery miesiące więzienia. A teraz krótki szkic historii życia tej damy:

Czy była piękną? mężczyźni zachwycali się nią, kobiety nie uznawały jej nawet za przystojną.

Bezstronnie mówiąc, piękną może nie była wcale; brakło jej klasycznych rysów twarzy, brakło jej tego, co uważamy za piękność u kobiety — a jednak mimo wszystko działała na mężczyzn wspaniałą, majestatyczną swą postacią, dzikim blaskiem czarnych ogromnych źrenic rozsuwających się i zmniejszających, jak u kotki, swoim wysokim wykształceniem i tem jakim dziwnym nieuchwytnym czemś, co w sercach mężczyzn budzi większe

pożądanie, niż piękność klasyczna, niż urok korony, niż pełne dystynkcji obejście się dam z prawdziwej arystokracji.



Z wystawy w St. Louis: Pawilon Stanu Canada zbudowany z ziarn pszenicznych

Leontyna von Hervay, jak demon wpijała się w serca i myśli męskiego otoczenia swego, doprowadzała nerwy do najwyższego napięcia — a była ambitną!

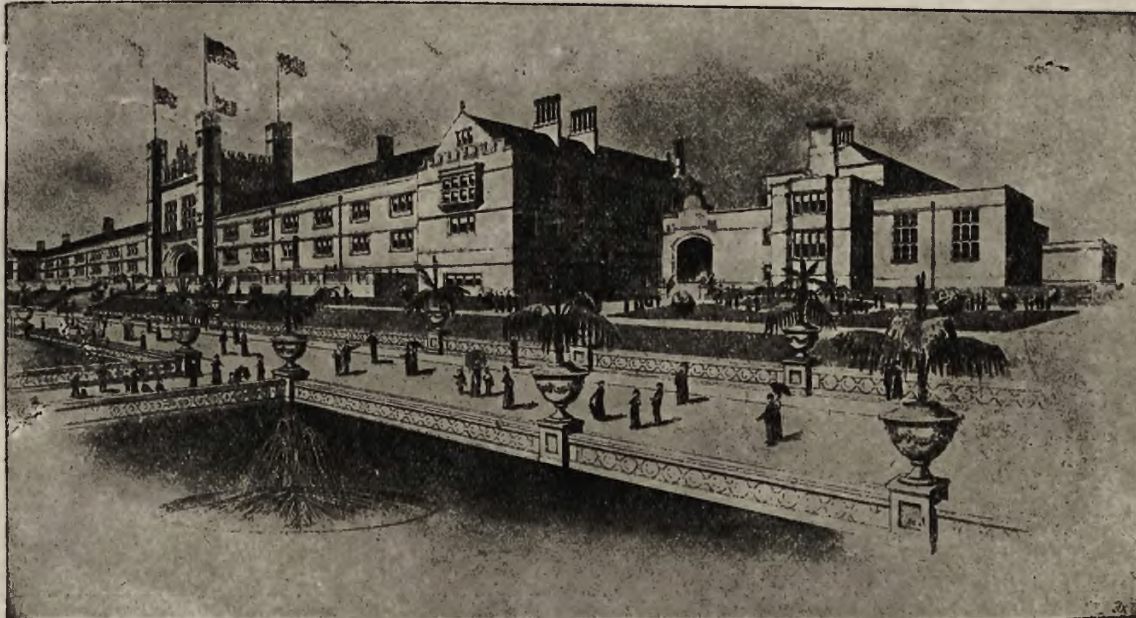
Ta ambicya, ta chęć zdobycia możliwie jak najwyższej pozycji społecznej, żądała wzniesienia się za jaką bądź cenę rzucała ją w objęcia różnych mężczyzn, lecz nie jako kochankę! Na to Leontyna była za dumna. Żoną być mogła, kochanką nigdy być nie chciała!

Ale gdy który z nich nie zaspokoził jej nadziei rzucała go na drodze... rozwodu.

Primo voto pani Cuntzowa, połowica spokojnego i zamożnego agenta handlowego, niebawem została panią von Lützow — po to tylko, aby po sześciu latach wzięwszy rozwód uszczęśliwić swą rączką na krótki czas pewnego porucznika pruskiego, którego nazwisko akty sądowe otaczają ścisłą dyskrecją. Ale i porucznik nie miał do niej szczęścia i pani Leontyna została żoną Leona Meurina, właściciela dóbr ziemskich w Anglii. W trzy lata uciekła od niego i rozpoczęła proces rozwodowy.

Wówczas bawiąc w Mürrzuschlagu dla poratowania zdrowia poznała młodego, bogatego i cieszącego się sympatią ogółu starostę v. Harvaya.

Harvay zakochał się w niej, oświadczył, został przyjęty i ślub odbył się w sierpniu tego samego



Z wystawy w St. Louis: Gmach administracji państwowej Stanów Zjednoczonych.